



## Kraków – warto wiedzieć

# Szekspir elżbietański i żywy

MARIAN NOWY

**Międzynarodowy Instytut Teatralny (International Theatre Institute, ITI) w 1961 roku zainicjował Międzynarodowy Dzień Teatru. Obchodzony jest corocznie 27 marca. Obchody Światowych Dni Teatru mają na celu wypełnienie statutowych zobowiązań ITI. W statucie czytamy m.in.: ITI powstał w celu promocji i międzynarodowej wymiany informacji na temat teatru, pobudzenia kreacji i zwiększenia współpracy ludzi teatru; uświadomienia opinii publicznej wagi sztuki i artystycznej kreacji w życiu codziennym.**

Niejako w przeddzień święta teatru w najbliższy poniedziałek, 18 marca w Dużej Auli PAU prof. Jerzy Limon – anglista, literaturoznawca, pisarz, tłumacz i teatrolog, profesor nauk humanistycznych – mówić będzie o budowie teatru szekspirowskiego w Gdańsku.

## Stratford, Londyn, Gdańsk...

Idea budowy teatru szekspirowskiego w Gdańsku zrodziła się w 1991 roku. Powstała wówczas Fundacja Theatrum Gedanense, a patronat nad całym przedsięwzięciem objął JKW Książę Walii. Dlaczego teatr szekspirowski w Gdańsku? Zdecydowały o tym względy historyczne. W Gdańsku bowiem od początku XVII wieku działali aktorzy angielscy, którzy jeszcze za życia Szekspira wystawiali tu jego sztuki. Trzeba pamiętać, że w czasach elżbietańskich trupy aktorów wędrowały po kraju, a nawet po Europie. Wraz z jedną z nich mógł podróżować William Szekspir. Był to zespół Sług Lorda Szambelana, dobrze widziany na dworze królewskim. Elżbieta I lubiła teatr i pomagała w jego rozwoju, czego dowodem była działalność teatru The Globe, gdzie odbywały się premiery dramatów Szekspira. (Ale podróżują nie tylko aktorzy. Do małego miasta Stratford-upon-Avon, gdzie urodził się i zmarł Szekspir, wędruje corocznie kilka milionów turystów).

W 2001 roku, po uzyskaniu prawa do gruntu, Fundacja Theatrum Gedanense zleciła przeprowadzenie prac archeologicznych. Odkryte historyczne fragmenty konstrukcji teatru są najstarszym w Polsce materialnym reliktem teatru publicznego o bezcennej wartości. Stąd plan utworzenia skansenu archeologicznego w odbudowanym teatrze, by uczynić powstający gmach nieodłącznym elementem dziedzictwa kultury materialnej miasta.

W 2004 roku ogłoszono międzynarodowy konkurs architektoniczny. Jury wybrało projekt prof. Renato Rizzi z Wenecji. W 2008 roku powstała nowa instytucja kultury, Gdański Teatr Szekspirowski (GTS), który – przy stałej współpracy z Fundacją – przejął od niej prowadzenie budowy teatru. Wspierany przez samorząd miejski i wo-

jewódzki, w 2009 roku GTS wygrał konkurs na dofinansowanie inwestycji z funduszy europejskich, ogłoszony przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Archeolodzy zakończyli prace, architekci projekt wykonawczy, ogłoszone zostały przetargi, a z okazji wmurowania kamienia węgielnego Andrzej Wajda z blisko setką swoich aktorów zorganizował na Długim Targu happening szekspirowski pt. *Aktorzy przyjechali*. Przyszło dziesięć tysięcy widzów. W marcu 2011 roku rozpoczęła się budowa. Zainaugurowało ją niezwykle widowisko plenerowe wyreżyserowane przez Roberta Florczaka: był Balet Buldożerów, Tańczący Łabędź i Makbet-Diva. W następnym roku, w 448 rocznicę urodzin Szekspira, odbył się w Gdańsku Pierwszy Zjazd Polskich Hamletów oraz inscenizacja sztuki na placu budowy.

Zdaniem prof. Jerzego Limona, projekt Renato Rizzi jest niezwykle, ponieważ w rewolucyjny sposób podchodzi do problemów związanych z rekonstrukcją obiektów historycznych. – Pamiętajmy, że „elżbietańska” cechą teatru jest przede wszystkim jego wnętrze, a nie bryła, liczą się i wyróżniają spośród innych typów teatrów relacje przestrzenne sceny i widowni – mówi prof. Limon.



Jerzy Limon

fot. Gdański Teatr Szekspirowski

– Architekt dokonał tu istnego przewrotu w sposobie podejścia do rekonstrukcji: umieścił delikatne, drewniane wnętrze elżbietańskie w ciężkiej, ceglanej bryle, niczym skarb w szkatułce. Owa szkatułka ma przy tym otwierany dach, przez co możliwe są przedstawienia przy świetle dziennym. Wraz z otaczającym ją murem przywołuje model dawnego miasta. Odwaga wizji włoskiego architekta, nietuzinkowość koncepcji artystycznej nie u wszystkich wzbudzą entuzjazm. Rozwiązania przestrzenne bu-

dynku nie wynikają jednak wyłącznie z wizji czy kaprysu architekta. W dobie dzisiejszej scena elżbietańska nie wystarczy, gdyż większość inscenizacji przygotowuje się nadal dla sceny typu włoskiego, czyli „pułta” otwartego z jednej strony w kierunku widowni. Jest to typ sceny najbardziej rozpowszechniony, więc Renato Rizzi, realizując założenia naszego konkursu, zaprojektował też unikatowe w skali światowej połączenie obu typów scen, elżbietańskiej i włoskiej, dodatkowo jeszcze sceny-areny, którą widzowie otaczają ze wszystkich stron.





## Kraków – warto wiedzieć

Dzięki wspomnianym trzem rodzajom sceny w Gdańskim Teatrze Szekspirowskim mogą odbywać się przedstawienia każdego typu, a dzięki odpowiedniemu wyposażeniu technicznemu podoła on też wyzwaniom, jakie przed sztuką stawiają nowe media. W ten sposób powstaje niezwykły teatr, łączący tradycję z wyzwaniami XXI wieku. Budowany obecnie teatr nawiązuje zatem z jednej strony do XVII-wiecznej tradycji, z drugiej stanowi odważną propozycję architektury na miarę obecnego wieku.

### ... i Kraków

Pisząc w Krakowie o Szekspirze i jego teatrze, nie sposób nie wspomnieć o krakowskiej anglistyce. Historia nauczania języka angielskiego na Uniwersytecie Jagiellońskim sięga XIX wieku. Przypomina o tym Zygmunt Mazur w pracy *Sto lat Instytutu Filologii Angielskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego*.

Pierwszy regularny kurs języka angielskiego odbył się w 1883 roku. Wykładowcą angielskiego był wówczas Bolesław Ziółcki. Jan Śniadecki odbył podróż do Anglii w latach dwudziestych XIX wieku. Zachęcał do poznawania języka i literatury angielskiej. W tym czasie Michał Wiszniewski, historyk literatury polskiej, studiował na Uniwersytecie w Edynburgu. Józef Szujski przetłumaczył *Ryszarda III* Szekspira, współpracował ze Stanisławem Koźmianem, dyrektorem Teatru Miejskiego w Krakowie, adaptując na potrzeby teatru wiele sztuk Szekspira. Stanisław Tarnowski pisał o recepcji Szekspira w Polsce. Potem były takie sławy, jak Michał H. Dziewiecki, tłumacz literatury polskiej na angielski, Jan Stanisławski, autor podręczników gramatyki języka angielskiego oraz słownika polsko-angielskiego i angielsko-polskiego.

W roku 1911 na Wydziale Filozoficznym UJ powstała Katedra Filologii Angielskiej, najstarsza placówka anglistyczna w Polsce. Jej kierownictwo objął Roman Dyboski, pierwszy stały profesor filologii angielskiej, zajmujący się współczesną literaturą brytyjską. Władysław Tarnawski, anglista, prof. Uniwersytetu Lwowskiego, a od roku 1945 Jagiellońskiego, był specjalistą od dramatu elżbietańskiego, tłumaczem dzieł Szekspira. W 1945 roku opiekunem Katedry został Adam Kleczkowski, germanista, bliski przyjaciel zmarłego w tym roku Romana Dyboskiego. W latach 1949–1952 opiekę nad Katedrą sprawował Jerzy Kuryłowicz, kierownik Katedry Językoznawstwa Ogólnego UJ.

W listopadzie 1947 doktorat obronił Przemysław Mroczkowski, który pisał rozprawę najpierw pod kierunkiem Dyboskiego, potem Tarnawskiego; był to pierwszy doktorat po wojnie. W 1964 roku, po kilkunastu latach pracy na KUL-u, prof. Przemysław Mroczkowski przejął kierownictwo Katedry. Pełnił tę funkcję siedemnaście lat. Wykładał na UJ i w PWST. Dzięki niemu mieliśmy w Krakowie nasz własny „teatr szekspirowski”. Marta Gibińska i Elżbieta Tabakowska, niegdyś uczennice Przemysława Mroczkowskiego, potem będące profesorami UJ, żegna-

jąc swego mistrza na łamach Tygodnika Powszechnego (28.7.2002), tak pisały: „Miał wielki talent parodystyczny, lubił śpiewać i recytować. Jego ulubiona pieśń *Turcja, Turcja* znana była w jego wykonaniu na co najmniej dwu kontynentach. Ten aspekt jego osobowości miał zresztą ogromne znaczenie w inspirowaniu studenckiego teatru: zarówno w Lublinie, jak i w Krakowie odbywały się regularnie przedstawienia teatralne, w których Profesor niejednokrotnie sam brał udział. Wystawialiśmy głównie Szekspira. Chyba wszyscy jego uczniowie – teraz sz-



Przemysław Mroczkowski  
fot. archiwum

cownicy profesorowie różnych uniwersytetów i wykładowcy różnych szkół – wspominają te teatralne igraszki nie tylko jako świetną zabawę, ale i jako wielkie przeżycie edukacyjne i integracyjne. Na Uniwersytecie w Bazylei wciąż jeszcze pamięta się występy Krakowskiego Teatru Anglistów z lat siedemdziesiątych. Dziś na krakowskiej anglistyce uczymy Szekspira, zachęcając studentów do poznawania jego geniuszu przez próby inscenizacji i do dziś, mimo wszelkiej »postmoderny«, takie zajęcia spotykają się z entuzjazmem studentów”. Jako nieustrudzony

popularyzator kultury i literatury angielskiej w Polsce został odznaczony Orderem Imperium Brytyjskiego (OBE). Był czynny również w Polskiej Akademii Nauk, a po reaktywowaniu Polskiej Akademii Umiejętności został wybrany na członka czynnego PAU i uczestniczył w organizowaniu Komisji Neofilologicznej.

W swej książce *Szekspir elżbietański i żywy* Przemysław Mroczkowski pisał: „Tak bardzo się zmieniamy poprzez stulecia. A przecież gdybyśmy się zmienili całkowicie, jaki sens miałyby choćby wystawianie dziś utworów z czasów Elżbiety I? Wciąż na nowo jednak je wystawiamy i dlatego musimy o nich wciąż pisać, potwierdzając, nieraz nieświadomie, opinie współczesnych dramaturgów, że jest on poetą wszystkich czasów. Świadomie mamy starać się rozróżnić to, co jest zrozumiałe dla każdego, w czym Szekspir był elżbietański, a w czym wiecznie żywy”.

\*

**Zapraszamy na kolejne spotkanie w Kawiarni Naukowej Polskiej Akademii Umiejętności i „Dziennika Polskiego” w poniedziałek, 18 marca 2013 o godz. 18.15 w Dużej Sali Akademii. Prof. Jerzy Limon – Uniwersytet Gdański, członek korespondent PAU, przedstawi wykład: *Teatr jak żaden inny – Gdański Teatr Szekspirowski*.**

MARIAN NOWY